

# PROTOKÓŁ NR XX/2016

## z sesji Rady Miasta Świdwin z dnia 24 sierpnia 2016 r.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. „Czas dla samorządu.”
5. Przygotowanie placówek oświatowych do roku roku szkolnego 2016/2017.
6. Podjęcie uchwał:
  - uchwała Nr XX/163/16 w sprawie podziału Miasta Świdwin na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych
  - uchwała Nr XX/164/16 w sprawie zmian budżetu miasta na 2016 rok
  - uchwała Nr XX/165/16 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek w Świdwinie w obrębie 007
  - uchwała Nr XX/166/16 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży najmowanych lokali mieszkalnych oraz wyrażenia zgody na udzielenie przez Burmistrza bonifikaty od ceny ich sprzedaży
7. Wolne wnioski i zapytania.
8. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania.
9. Zamknięcie sesji.

### Ad. 1

O godz. 11:00 Przewodniczący Rady **H. Klaman** otworzył XX sesją RM. Po powitaniu gości, stwierdził obecność na sali 12 radnych. Obrady uznano za prawomocne.

### Ad. 2

Radni nie wnieśli uwag do protokołu z sesji z 29 czerwca 2016 r. i w głosowaniu (stosunkiem głosów 12- „za”) jednomyślnie przyjęli protokół Nr XIX/2016.

### Ad. 3

**Radny J. Konat** przypomniał, że na ostatniej sesji 29 czerwca prosił Burmistrza o informację jaki jest procentowy stan wykonanych remontów mieszkań komunalnych za pierwsze półrocze. Radny powiedział, że burmistrz obiecał, że udzieli odpowiedzi na piśmie, ale jeżeli powie, to też będzie dobrze.

Na salę obrad wszedł radny K. Kajder i radny M. Żołnierek.

**Radny M. Tarka** powiedział, że dziś nie widzi telewizji i chciałby się dowiedzieć co jest przyczyną?

**Ad. 4**

**Pani L. Dziewiatowska** przypomniała, że kilkakrotnie postulowała o to, żeby urzędnicy poinformowali mieszkańców w jaki sposób można wywieźć meble czy stare tapczany, żeby nie leżały miesiącami przy śmietnikach. Gdzie składowane są opony?

Pani przewodnicząca zwróciła się też do dyrektorów szkół z prośbą żeby przypomniano w szkołach jak się segreguje śmieci.

**Pan J Łosowski** zapytał kto wyjaśni sprawę gruzu i zajmowanie pasa ruchu drogowego przy ulicy Łokietka? Nie uzyskałem odpowiedzi na komisji, na sesji. Straż miejska zrobiła protokoły, nie wyciąga konsekwencji. Proszę o odpowiedź dzisiaj na sesji.

**Pani M. Babiak** podziękowała za posprzątanie bałaganu w przejściu między 3-go Marca a Kościuszki i poprosiła jeszcze raz o ustawienie lustra przy wyjeździe z ul. Kościuszki.

**Ad. 5**

**Pan B. Wachowiak** kierownik wydz. oświaty przedstawił informację na temat przygotowania placówek oświatowych do roku roku szkolnego 2016/2017 – załącznik do protokołu nr 1.

**Radny K. Kajder** zapytał: moje pytanie nie dotyczy bieżącego roku szkolnego a zbliżającego się. Reforma oświaty, która ma wejść od następnego roku szkolnego mocno zachwieje strukturami edukacji w naszym mieście. Czy są już jakieś symulacje na ten temat?

**Pan M. Dereń** powiedział, że pan kierownik nic nie wspomniał o dzieciach, które nie zostały przyjęte do przedszkola. Nic nie zrobiono w tym kierunku, rodziny zostały z problemem. Może udałoby się gdzieś te dzieci upchnąć?

**Pan J. Owiak** Burmistrz Miasta odpowiedział: Wiemy z mediów tyle co i pan radny. Te informacje stanowią pewne źródło do dyskusji, ponieważ, jak słusznie pan radny zauważył zmiany nieuchronnie będą musiały być wprowadzone od nowego roku szkolnego 2017/2018, a dotyczy to placówek oświatowych w naszym mieście. Pewne przymiarki mamy, ale dziś mamy za mało

wiedzy do symulacji szczegółowych. Zmiany będą ale dziś szczegółowo nie odpowiem.

Rok szkolny 2016/2017 rozpoczynamy normalnie. Nic się tu nie dzieje, ani w strukturze naszych placówek oświatowych. To, o czym mówił pan kierownik B. Wachowiak, że szkoły są dobrze przygotowane do nowego roku szkolnego. I niestety, w trakcie tego roku będziemy rozmawiać na temat również zmian, które będą w roku szkolnym 2017/2018.

I pytanie drugie, o nieprzyjęcie kilkanaścioru dzieci do przedszkoli. Budynki przedszkoli nie są z gumy, wszystko co było możliwe w latach poprzednich, wyprzedzając reformę oświaty, jak to, że wprowadziliśmy oddziały przedszkolne w szkołach, po to, żeby robić miejsca kolejnym rocznikom, wykorzystując tą bazę jaką mamy. Pytanie wiąże się również z przyszłością. Dziś też nie odpowiem jak to będzie w przyszłości wyglądało, natomiast nie zgadzam się z tym, co pan przewodniczący powiedział, że się nic nie zrobiło. Pan B. Wachowiak na ostatnich połączonych komisjach odpowiedział, że złożyliśmy wniosek o środki na dofinansowanie zwiększenia możliwości lokalowych w przedszkolu przy ul. Drawskiej, po to aby przyjąć jeszcze dzieci. Złożyliśmy wniosek, niestety do dnia dzisiejszego nie mamy jeszcze odpowiedzi końcowej. Wiemy, że nasz wniosek przeszedł wszelkie procedury formalne i merytoryczne, natomiast nie mamy na dzień dzisiejszy informacji na temat dofinansowania. Niestety, w trakcie ostatnich tygodni zmieniano terminy, najpierw termin aplikowania, potem termin oceny tych wniosków i na dzień dzisiejszy jeszcze nie ma informacji. Miasto Świdwin nie jest jedynym samorządem, które tak zostało potraktowane, bo przecież samorządów, które wnioski złożyły jest dużo więcej. Upchnąć gdzieś nie da się, dlatego, że są pewne standardy, które obowiązują nas i dyrektorzy placówek nawet gdyby chcieli, to ze względu na bezpieczeństwo tych dzieci, nie da się tego po prostu zrobić. Przykro mi.

## **Ad. 6**

Podjęcie uchwał:

- uchwała Nr XX/163/16 w sprawie podziału Miasta Świdwin na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie

- uchwała Nr XX/164/16 w sprawie zmian budżetu miasta na 2016 rok

**Radny J. Konat** zapytał: Przebudowa drogi gminnej Parkowa - Wojska Polskiego. Chodzi o poszerzenie skrzyżowania?

**Pan Burmistrz** odpowiedział: chodzi o wykonanie projektu technicznego. Chodzi o budynek 8 przy ulicy Wojska Polskiego. Planujemy tam wykonać parking. I to nie dotyczy całego skrzyżowania, tylko jadąc w kierunku ulicy Mickiewicza od ulicy Parkowej, po prawej stronie, równoległe, za blokiem.

Wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr XX/165/16 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek w Świdwinie w obrębie 007

**Radny K. Kajder** zapytał: jaka jest orientacyjna cena wywoławcza takiej działki?

**Pani W. Kubica** odpowiedziała: trudno jest dzisiaj określić cenę działki. Jak będzie podjęta uchwała, to dopiero wtedy powołujemy rzeczoznawcę majątkowego. Średnia cena za m<sup>2</sup> to 40 zł. plus vat.

Wynik głosowania: za - 14 głosów, jednomyślnie

- uchwała Nr XX/166/16 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży najmowanych lokali mieszkalnych oraz wyrażenia zgody na udzielenie przez Burmistrza bonifikaty od ceny ich sprzedaży

Wynik głosowania: za – 13 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymał się – 0 głosów.

**Przewodniczący** ogłosił przerwę w obradach do godz. 12:03.

Po przerwie:

#### **Ad. 7**

**Pan P. Pisula** Skarbnik Miasta odczytał treść uchwały Nr XC.317.Z.2016 Składu Orzekającego RIO w Szczecinie z dnia 10 sierpnia 2016 r. w sprawie wydania opinii o możliwości wykupu obligacji emitowanych przez Gminę Miasto Świdwin (załącznik do protokołu nr 2).

**Przewodniczący** rady podał planowane terminy obrad na miesiąc wrzesień: 20 – komisje połączone, 28 – sesja RM.

**Wiceprzewodniczący S. Ciesliński** powiedział: pytanie mieszkańców dotyczy uchwały, którą podejmowaliśmy na ostatniej sesji Nr XIX/162/16 z dnia 29 czerwca 2016 r. Głosowaliśmy nad tą uchwałą poza normalnym trybem. Było to wniesione na sesji, czyli uchwała była bardzo szybka. Przypomnę, że za uchwałą głosowało 12 radnych, jeden był przeciw. Powiem czego ta uchwała dotyczyła, było to w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta

Świdwina na lata 2016- 2023. Zmiana była spowodowana nową inwestycją, która była właśnie wprowadzana, czyli nowego przedsięwzięcia inwestycyjnego pt. przebudowa sieci kanalizacyjnej, deszczowej w ulicy 3-go Marca i ul. Kościuszki. Może pytanie za szybkie, ale minęło panie Burmistrzu już dwa miesiące. Chciałbym spytać czy coś wiadomo o tej inwestycji, o tej uchwale? To są pytania mieszkańców. Widać, że się interesują nie tylko swoimi ulicami, ale to jest centrum miasta i myślę, że pytanie jest zasadne.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: z najświeższych informacji wiem, że zakończyło się zbieranie podpisów pod referendum w Świdwinie. W ramach informacji chciałbym powiedzieć, że byłem świadkiem pewnej sytuacji w zakładzie w Świdwinie jak te podpisy były zbierane. Natknąłem się na pana przewodniczącego J. Łosowskiego, który w sposób natarczywy zachęcał jednego pana do złożenia podpisów, w uzasadnieniu jak to określił, trzeba odwołać tych złodziei i pijaków. I tu moje pytanie do pana przewodniczącego jest dzisiaj na sali 15 radnych, jest pan Burmistrz, pani Wiceburmistrz. Jak by pan mógł tak może po kolei, czy wszystkich razem określić, który to jest pijak, który to jest złodziej.

**Pan J. Łosowski** powiedział: Niech pan nie używa takich słów. Ja mam świadków.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: Jest taka zasada, że jak jedna osoba mówi to druga słucha.

**Pan J. Łosowski** powiedział: za młody jesteś.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: jest pan dużo ode mnie starszy, to prawda. Ale panie Józefie jest pan bezczelny to akurat jest dla mnie sprawa bardzo zrozumiała, ale chociaż troszeczkę cywilnej odwagi teraz na uzasadnienie swoich słów.

**Pan J. Łosowski** odpowiedział: oczywiście.

**Pan M. Dereń** powiedział: mam trzy pytania:

1. pierwsze do dyrektora Parku Wodnego – czy nie można było dofinansować dla dzieci trochę kółek do pływania. Wszedłem i było ośmioro małych dzieci a nie było już ani kółka ani niczego do pływania. Niektóre przynoszą swoje.
2. Na komisji zadałem pytanie na temat wody pitnej, jaka była przyczyna tego nietypowego zapachu na Katowickiej. Czy to była jakaś poważna przyczyna czy tylko jakieś czyszczenie?

3. Na Poznańskiej i Katowickiej są tapczany. I to już prawie przegniło.

**Radny J. Konat** powiedział: sprawa zajęcia pasa drogowego na terenie miasta na ulicy Reymonta. Mieszkańcy pytają: w dniach 5,8,9,10 sierpnia br. został przywieziony kontener o pojemności wielotonowej, niezabezpieczony, nieoznakowany. Jedna druga jezdni zajęta, tudzież i chodnik. Wiem, że służby się tym zajęły, straż miejska i pytanie moje brzmi czy została uregulowana sprawa zajęcia tego pasa?

Drugie pytanie odławianie psów w lipcu br. na terenie miasta. Mam wiedzę, może nie potwierdzoną, że nie dało się odłowić żadnego psa mimo że tych zwierząt trochę krąży po mieście. Nie wiem czy firma odławiająca miała pecha, że nie trafiła na żadnego, bo te pieski znów sobie biegają. Jest ich niedużo, kilka, 3-4, szczególnie tam w rejonie Kołobrzeskiej, 3-go Marca, Kościuszki, Plac Lotników. Czy firma ta wystawiła fakturę, na jaką kwotę, czy faktura ta będzie realizowana na koniec roku, czy każdorazowo?

I trzecie pytanie: w systemie monitoringu kilka kamer nie działa. Czy straż miejska o tym wie, bo tak mnie informowała obsada monitorująca i czy będą naprawione te kamery, czy może kwalifikują się do wymiany?

**Radny M. Żołnierek** zwrócił się do pana Burmistrza: mieszkańcy ul. A. Krajowej proszą o ustawienie chociaż dwóch koszy na śmieci na odcinku od Polnej do Rybickiego.

**Pan J. Łosowski** powiedział: pierwsze pytanie, czy nie można zmienić godzin pracy straży miejskiej, bo mieszkańcy naszego osiedla narzekają, że wcale nie widzą straży miejskiej. Czy można czy nie można?

A drugie pytanie odnośnie tych psów, bo nie widać tego pana który wylapuje psy. Ja mam psa, wyprowadzam go na odpowiednim przyrządzie i sprzętam nawet jak trzeba, ale też sobie życzę żeby naszą dzielnicę odwiedzano. Drawska, Sportowa, koło tych dzieci koło Orlika też jest tragicznie. Tam jest po 6-7 psów, latają i to codziennie.

## **Ad 8**

**Pan Burmistrz** odpowiedział na zadane pytania: pytanie dotyczące pana przewodniczącego Cieślińskiego i temat związany z kwestią inwestycji dotyczącej głosowania na ostatniej sesji w sytuacji bardzo dynamicznej kiedy w trakcie aplikacji wniosków na zadanie, zostaliśmy postawieni pod murem, zmuszeni do zmiany dokumentu wieloletniej prognozy finansowej. I stąd moja prośba do wysokiej rady aby umieścić ją w porządku dziennym.

Jeszcze raz powtarzam sytuacja była dynamiczna a rzecz dotyczyła złożenia kompletnego wniosku o dofinansowanie tego zadania – przebudowa sieci kanalizacji deszczowej w ulicach 3-go Marca i Kościuszki. Informacyjnie powiem, że to co ja pamiętam od 1998 roku, będąc w samorządzie po raz pierwszy pojawiła się możliwość zdobycia dofinansowania na kanalizację deszczową. Postanowiliśmy z tego skorzystać, wykonaliśmy projekt, ale jak już wspomniałem trzeba było jeszcze ten jeden dokument, po to żebyśmy byli w grze.

Dziś mam przed sobą decyzję na dofinansowanie tego zadania. Tylko osiem samorządów w województwie zachodniopomorskim takie dofinansowanie otrzymało. Mnie to cieszy tym bardziej, że od 18 lat nie było możliwości pozyskania środków na dofinansowanie tego typu zadań. Dofinansowanie dla naszej gminy, dla naszego miasta w kwocie 2 896 479,46 zł. To najwyższa dotacja jaką udało się nam kiedykolwiek zdobyć, ale najważniejsze jest to, że w związku z planowaną przebudową ulic 3-go Marca i Kościuszki w roku 2017, to zadanie jest niezbędne do wykonania. Sieć kanalizacji deszczowej jest w takim stanie, że żeby cokolwiek robić w tej ulicy to tą sieć, trzeba wymienić. Dlatego też moja uwaga i ona pewnie wynika z tego, że pan Tarka jest pierwszą kadencją a może ze złośliwości, tego nie wiem, ale głosował przeciwko. Nie wiem czy jest to fałszywa troska o miasto i naszych mieszkańców. Ładnie się formułuje zarzuty, że burmistrz zadłuża miasto a głosuje się przeciw możliwości pozyskania środków zewnętrznych, mimo że na sesji moje wyjaśnienia, pani burmistrz Cieślińskiej, pana skarbnika, nie trafiają. Kuriozum, chyba, bo nie wiem jak to nazwać. Nawiasem mówiąc również w kontekście tego zadłużania, to powiem tak, to właśnie dlatego to dofinansowanie dostajemy, jako jeden z niezbyt wielu samorządów, gotowych do przyjęcia środków zewnętrznych w perspektywie 2014-2020, w naszym województwie w ramach RPO, ponieważ mamy takie, a nie inne zadłużenie, czyli dobrą finansową sytuację w naszym mieście. A tak panie Tarka, trochę głupio było na tej sesji. Wyszło tak, że był pan jedynym który głosował przeciw, a przypomnę, że na sesji było 12 radnych.

Jeśli chodzi o pytanie pana Konata i procentowe wykonanie remontów, to około 60%. Szczegółowe informacje w dzisiejszym sprawozdaniu.

Pytanie krótkie pana Tarki. Jest już telewizja, więc nie odpowiadam.

Jeżeli chodzi o monitoring wizyjny, to zdarzają się sytuacje, że psuje się sprzęt, to rzecz normalna, staramy się reagować bardzo szybko. Oczywiście będę rozmawiał z pracownikami obsługującymi monitoring, bo ja powinienem być tym, który tą wiedzę ma najpierw, ewentualnie komendant straży czy pan sekretarz. Zainteresuje się tym szczegółowo i zobaczymy co tam się dzieje.

Pytanie pana radnego Żołnierka o kosze na śmieci, spróbujemy, pan Kot zapisał.

Co do sugestii związanych z godzinami pracy straży, zastanowię się nad tym. Wiem, że straż pracuje w różnych godzinach dnia a także nocy, również prowadząc patrole z policją. Zastanowię

się nad tym.

**Pan A. Kot** kierownik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska uzupełnił udzielanie odpowiedzi: jeżeli chodzi o odpady wielkogabarytowe, o to, co pytała pani przewodnicząca Dziewiatowska. Z częstotliwością minimum raz na kwartał rozsyłamy do wszystkich zarządców wspólnot informacje o prawidłowej segregacji odpadów. Takie informacje zarządcy wywieszają na klatkach. Również w regulaminie i harmonogramie wywozu odpadów komunalnych mamy wydzielone daty, miesiące kiedy odpady wielkogabarytowe są usuwane sprzed nieruchomości. Również ZUK jak i nasz wydział informuje wszystkich mieszkańców, również poprzez stronę UM, że taka akcja będzie robiona. Odpady wielkogabarytowe powinny być wystawione na dzień przed taką zbiórką. Wystawianie ich pod śmietnikami, przy altanach przy nieruchomości jest naruszeniem przepisów porządkowych, za co grozi mandat karny. Na tą chwilę upominaliśmy wszystkich mieszkańców, dawaliśmy szansę, przypominaliśmy, rozmawialiśmy i telefonicznie, sam rozmawiałem z prezesem SM, prezes na własny koszt brał sprzęt, wywoził te odpady wielkogabarytowe do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na ulicę Kombatantów Polskich 5.

Zawiezienie odpadów do tego punktu przez mieszkańca nic go nie kosztuje. Każdy może oddać określoną ilość tych odpadów. Są obwarowania co do ilości gruzu, opon. Pozostałe odpady meble, tapczany, wersalki można przywozić bez ograniczeń. Dlatego zachęcamy mieszkańców żeby korzystali z tego punktu.

W tej chwili straż miejska będzie upominała, a jeżeli nie będzie to skutkowało będą szły mandaty. To właściciel nieruchomości jest odpowiedzialny za porządek na swojej nieruchomości. ZUK w umowie zawartej z miastem sprząta wyłącznie odpady jeżeli są one rozsypane z ich winy, ale ZUK nie ma obowiązku sprzątania za właścicieli nieruchomości.

My również jako miasto na ulicy Poznańskiej też nie możemy zmobilizować mieszkańców, którzy wyrzucają te odpady, ale my jako właściciel, wczoraj 4 czy 5 samochodów zostało wywiezionych z Poznańskiej do punktu. Dalej akcja będzie przeprowadzana, bo została jeszcze ulica E. Gierczak do posprzątania. Trudno jest zidentyfikować Kowalskiego który wyrzuca, ale jeżeli mandat będzie nałożony na wspólnotę, to przy rocznym rozliczeniu będzie widać, że wspólnota musiała zapłacić mandat czy poniosła koszty dodatkowe związane z wywozem gabarytów, co wpływa na koszty utrzymania wspólnoty i może wówczas sąsiad zacznie sąsiada pilnować.

Odnośnie zajęcia pasa drogowego przy ul. Łokietka jest sporządzona notatka służbowa Straży Miejskiej z dnia 22.07.2016 r. Chodzi o to, że właściciel narożnego garażu przy ul. Sportowej wykonał na własny koszt utwardzenie przed garażem. Po pierwsze nie jest to zajęcie pasa



drogowego, bo zgodnie z ustawą o drogach publicznych zajęcie pasa drogowego odbywa się wtedy, kiedy jest umieszczane urządzenie niezwiązane z ruchem drogowym. Właściciel garażu wykonał sobie podjazd, co prawda na gruncie miejskim ale w dobrej wierze utwardził wjazd do garażu, jak również z płytek chodnikowych, powiem szczerze, nie byłem tam na miejscu, był pracownik który się zajmuje drogami i stwierdził, że to nie ma wpływu żadnego ani na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Jest to urządzenie niezwiązane z drogą, nie można tu naliczyć zajęcia pasa drogowego. Właściciel garażu wylał beton przed garażem i zrobił sobie dojazd jak również z płytek chodnikowych ułożył murek oporowy. Tam jest zastoina wody i ta woda temu panu zalewała garaż i teraz woda spływa w stronę boiska przy Orliku, nie zalewa garażu.

Nasza decyzja jest taka, nie jest to zajęcia pasa drogowego, nie ma tu żadnej opłaty. Właściciel garażu poprawił stan nawierzchni drogowej należącej do miasta.

Odnośnie drugiego zajęcia pasa drogowego, pan Konat osobiście dzwonił do mnie dwukrotnie, ja od razu wykonałem telefon do straży miejskiej. Chodziło o kontener, który został ustawiony na ulicy Reymonta. Pojechałem. Ledwo zmieściłem się samochodem osobowym między kontenerem a zaparkowanym na poboczu drugim samochodem. Ruch był zablokowany. Straż miejska udała się na miejsce. Sporządziła z tego zdarzenia notatkę służbową. Niestety zapomniała o jednym szczególe. Nie dokonano obmiarów tego kontenera i my jako wydział gospodarki komunalnej żeby wydać decyzję naliczającą opłatę za zajęcie pasa drogowego bez wymaganego zezwolenia jesteśmy w kropce. Fakt stwierdzenia jest ale nie ma obmiaru jaki ten obszar pasa drogowego był zajęty. Udawałem się wielokrotnie później na to miejsce, tego kontenera już nie było. Nie byłem w stanie pomierzyć tego kontenera, trudno jest strzelać. Jeżeli wydamy decyzję na pewno będzie uchylona, ponieważ nie ma obmiaru, nie ma metrów kwadratowych i nie można naliczyć zajęcia pasa drogowego.

Jeżeli chodzi o odławianie psów. Wielokrotnie już mówiliśmy, że te akcje prowadzone są cyklicznie. Podczas pierwszej akcji udało się odłowić 5-6 psów. Na drugi dzień wszyscy właściciele otrzymywali namiary na schronisko i psy zostały odebrane ze schroniska. Są na terenie miasta Świdwin i dalej biegają. Ci państwo dostali chyba 250 zł mandatu karnego za pozostawienie psa bez opieki i te psy, które były odłowione, właściciele ponieśli jeszcze koszty dojechania do Choszczna i ja osobiście miałem zdjęcia każdego psa, który był odłowiony i dalej widzę te psy biegające bez opieki.

Drugie odłowienie było w miesiącu lipcu. Niestety nie udało się odłowić żadnego psa. Podejrzewamy, że przyczyną była pogoda. Padał deszcz, nie było psów na mieście. Dzisiaj, w tej chwili jest prowadzona akcja odławiania psów na terenie miasta.

W tej chwili wszystkie zwierzęta ze schroniska trafiają do adopcji. Jeżeli chodzi o koszty, to jest

zapis w umowie, że jest stała opłata za każdorazowy przyjazd grupy, która odławia bez względu na ilość odłowionych psów. Także jeżeli nawet nie odłowią psów, jeżdżą po mieście, to tą stałą opłatę chyba ponosimy. Ale nie znam na pamięć umowy, chyba coś takiego było.

**Radny M. Tarka** powiedział: jak widzę, jestem na topie. Została tutaj wyciągnięta uchwała sprzed dwóch miesięcy żeby pokazać jaki jestem zły. Oczywiście ciężko mi się odnieść, bo w tym spektaklu nie brałem udziału i jako aktor w tym scenariuszu nie występuję. Nie mogłem też oczywiście udzielić odpowiedzi panu Burmistrzowi, bo pan Kot też tutaj dość długo mówił, natomiast jeżeli chodzi o sukcesy to do dnia dzisiejszego nie został odczytany protokół z kontroli kompleksowej RIO, a po jego przeczytaniu by było jasne, że raczej pan Burmistrz powinien się wstydić, a nie tutaj sukcesy wygłaszać. Zadałem konkretne pytanie dlaczego nie ma telewizji. To, że telewizja jest to ja widzę, ale odpowiedzi nie otrzymałem.

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** powiedział: ja zadawałem pytanie w sprawie tej uchwały i myślałem, że pan radny Tarka wstanie i uderzy się w pierś i powie tak byłem przeciwko tej uchwale. Panie Burmistrzu dziękuję i radnym dziękuję, że uzyskaliście takie środki. A pan po prostu tak jakby zamiótł to pod dywan i uważa pan, że jest w porządku. Pan jest ekspertem tutaj widzę. Podziękuję radnym, którzy głosowali za przyjęciem tej uchwały.

**Radny M. Tarka** odpowiedział: odpowiadał pan Burmistrz. To, co mówiłem było skierowane do pana Burmistrza nie do pana przewodniczącego Cieślińskiego. Jeszcze chciałbym dodać, że komentowanie tutaj jak głosuje radny to chyba jest kolejne przekroczenie uprawnień panie Burmistrzu, bo pan nie ma takiego prawa. Natomiast jeżeli chodzi o zbieranie podpisów....

**Pan Przewodniczący** powiedział, że to było ostatnie pytanie i zostawmy je.

**Radny M. Tarka** powiedział, że odpowie na to pytanie jak się wypowiedzą już wszyscy ci fachowcy, którzy tych podpisów nie zbierali.

**Pan Sekretarz** powiedział: pan Tarka mówił o przekraczaniu uprawnień. Przekroczeniem uprawnień byłoby ocenianie czy czytanie protokołu z kontroli RIO. Rada gminy nie jest organem drugiej instancji w stosunku do RIO. Protokół jest jawny. Został opublikowany w BIP-ie. Żaden przepis ustawy o samorządzie gminnym nie mówi o tym, że rada taki protokół ocenia, bada. Nie ma takich uprawnień.

**Pan J. Łosowski** wtrącił: czytać może.

**Pan Sekretarz** odpowiedział: żaden przepis ustawy o samorządzie gminnym, ani statut nie mówi o tym. Jest opublikowany zgodnie z ustawą o RIO, na stronach BIP-u i wymogi prawa są spełnione.

**Pan J. Łosowski** wtrącił: społeczeństwo chce przed telewizją zobaczyć co tam jest.

**Pan Skarbnik** powiedział: chciałbym nawiązać do uchwały z czerwca, bo pan radny odnosi się do tego, że ktoś nie ma prawa opiniować. Myślę, że tu nie chodzi o to, chodzi przede wszystkim o szeroko rozumiany interes społeczny i ważkość decyzji jakie są tutaj podejmowane. To, że o tym rozmawiamy, jest bardzo istotne, bo waży o tym, co będziemy robić w przyszłości. Ta decyzja ma konkretny wymiar ekonomiczny i to, że o niej rozmawiamy, o tym, żeby taka sytuacja się w przyszłości nie powtórzyła, nie jest zbrodnią, żeby o takich rzeczach rozmawiać.

A pana, panie przewodniczący ( pan Skarbnik zwrócił się do pana J. Łosowskiego) ja bym bardzo prosił o zachowanie kultury osobistej, tutaj na spotkaniach. Ja skarbnikiem jestem krótko ale pańskie zachowanie i na połączonych komisjach i na sesjach jest czasami niestosowne.

**Pani U. Cieślińska** Wiceburmistrz powiedziała: w zakresie porządków po naszych pieskach poinformuję kolejny raz mieszkańców, że bardzo zwracamy się do mieszkańców z apelem o sprzątanie po swoich pupilach. Kosze na śmieci, ogólnodostępne znakomicie służą do tego celu. Można do tych ogólnodostępnych koszy te nieczystości wrzucać. Dodatkowo zostały zakupione kosze z pieskami, pokazujące, że to jest miejsce do wrzucania. Straż upomina mieszkańców, ale jeszcze raz proszę sprzątajmy, bo kolejne upomnienie może zakończyć się już ukaraniem.

Analizując opłaty z tytułu czynszów mieszkalnych na czerwiec tych zaległości było ponad 1 272 000 zł, na koniec lipca 1 271 000, przy czym należność główna za sam czynsz:

- w czerwcu – 720 000,

- na koniec lipca – 710 000 zł, czyli ta należność główna maleje natomiast rosną odsetki od tej należności i rosną koszty sądowe dotyczące działań egzekucyjnych w zakresie należności głównej.

W kontekście tej informacji Burmistrz Miasta w dniu 27 czerwca br. zarządzeniem nr WO/76/16 umożliwił spłatę zadłużenia z tytułu należności za umowne i bezumowne korzystanie z lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Miasta Świdwin, w formie spełnienia świadczenia rzeczowego. Zarządzenie wychodzi naprzeciw mieszkańcom tym, którzy mają zaległości ale mają jednocześnie potencjał w swojej osobie czy współmieszkańców do odrobienia czynszu.

W załączniku jest wykaz prac jakie mogą być wykonywane przez dłużników w celu zmniejszenia zaległości. Mamy informację z izby skarbowej, że ta odróbka, nie podlega podatkowi dochodowemu.

Informacja o możliwości odpracowania pójdzie w pierwszej kolejności do tych których dług jest w granicach 6 tys. zł. Szczegóły są w zarządzeniu i odsyłam do wydziału gospodarki komunalnej.

Ustalona stawka to 12 zł. za godzinę.

**Radny J. Konat** powiedział: ubolewam, że straż miejska albo się nie zna, albo nie chce i odstępuje od dokumentowania zjawisk na drodze. Tak nie można robić. Jeżeli jest to wykroczenie, na pewno tak. Zajęcie bez pozwolenia pasa drogowego. To jest droga publiczna i zarządca ma prawo wyjaśnić dlaczego tak się stało. Było utrudnienie ruchu, ustawiony kontener blokował przejazd. I to się potwierdza przez pana kierownika i dlaczego straż miejska odstąpiła od tej dokumentacji szczegółowej? Chciałbym otrzymać odpowiedź. Jeżeli do pani, która handluje na chodniku rzodkiewką, cebulą dochodzi się i 15 zł. co dzień, a tu ktoś jest zwolniony?

**Pan J. Łosowski** powiedział: powołuję panią ze straży miejskiej jako świadka z tymi dokumentami razem i chciałbym żeby to było nagrane na dysk, który będę żądał do prokuratury. Toczy się postępowanie karne odnośnie referendum, odnośnie innych rzeczy, które pan Kot przekręca i kłamie. Zaznaczam, że zjazd na ulicy Łokietka, pani ze straży miejskiej była razem ze mną i komendantem straży miejskiej. Stwierdzili, że jest zalane pół metra betonem jezdni asfaltowej. Nałożony garb ziemi wysokości 40 cm i obłożony polbrukiem. Proszę panią strażniczkę o wyjaśnienie czy to nie jest prawda. Żadna woda panie Kot nie spływa w drugą stronę na Orlik, niech pan nie kłamie. Dosyć. Jeszcze coś panu powiem.

**Przewodniczący** poprosił pana Łosowskiego żeby nie krzyczał, tylko mówił ciszej.

**Pan J. Łosowski** powiedział: dlaczego pan Kot nie odnosi się do sprawy zgłoszonego gruzu na ulicy Poznańskiej. Nawet prasa się interesuje tym, a pan Kot się nie interesuje. Od 12 lat jest składowane 40-60 ton gruzu, na terenie miasta. Nie bierze się za to ani podatku, ani się nie karze tego, co tam robi ten bałagan, wywozi grobowce stare. Odsyłam do prasy regionalnej. Tam się państwo dowiedzie jakie są zdjęcia. Jak pan Kot pracuje na swoim stanowisku.

Druga sprawa. Odnoszę się do pana P. Szyposzyńskiego. Panie Piotrze toczy się postępowanie prokuratorskie. Jeżeli pan nie udowodni i nie przedstawi świadków to prokurator do pana przyjedzie, bo ja miałem zezwolenie do tego zakładu wejść od właściciela zakładu i

rozmawiać z ludźmi. A jak pan się zajmuje podsłuchiowaniem tego, co ja robię, to niech pan się zajmuje. Tylko niech pan teraz mi przedstawi świadków, bo prokurator się panem zajmie.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że my w referendum jako inicjatywa społeczna występujemy i nie chcemy źle. Zobaczymy jak wyjdzie głosowanie. Musimy to przyjąć. A jeżeli pan Szyposzyński Piotr radny uważa, że mu zagrażamy lub chce mnie podsłuchiwać to go zapraszam. Niech mi założy głośnik albo jakiś mikrofon, ja będę się przez całe życie przed panem Piotrem tłumaczył.

Panie przewodniczący proszę bardzo niech wstanie pani strażniczka i niech określi jak jest zalany i czy prawidłowo są zalane te dwa pasy przed garażem. To jest państwowy grunt. Tam na zakręcie jest kupa ziemi, nawalone i zabetonowane.

**Pan Burmistrz** odpowiedział: panie przewodniczący, uwaga do pana Łosowskiego. Od wydawania poleceń w naszym urzędzie miasta Świdwin to na razie nie odwołany jest jeszcze burmistrz Jan Owsiak. Jasna sprawa. O tym czy będzie kogoś pan podnosił z siedzenia to ja będę decydował nie pan. I jeszcze jeden temat, skoro pan już powiedział o ulicy Poznańskiej. Ja byłem osobiście. Mamy na to dokumentację i nie ma żadnych zagrożeń wyimaginowanych o których pan tutaj mówi czy krzyczy, które nadawały by się do interwencji. A te wszystkie zdjęcia w tych gazecinach lokalnych, to niech sobie pan weźmie w buty wsadzi.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: panie Józefie do prokuratury to już pan może zgłaszać.

**Pan J. Łosowski** powiedział: już jest zgłoszone.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: ja już panu mówiłem. Jest taka zasada, że jak jedna osoba mówi, to druga słucha. To są zasady kultury najzwyczajniejsze. Także proszę zgłaszać, od razu po wyjściu z sesji. Zresztą ma pan kolegę, który dysponuje pomocą prawną i na pewno panu pomoże. Ponawiam moje pytanie. Jak pan nie chce, wstydzi się pan może na sesji przy kamerze, to ja pana proszę chociaż w stosunku do mojej osoby, czy ja jestem złodziejem czy pijakiem, czy obydwoma naraz.

**Pan J. Łosowski** powiedział do radnego: musi pan udowodnić, że ja to powiedziałem.

**Radny P. Szyposzyński** dodał: proszę wskazać nawet na mnie, bo ja czasem mogę się o sobie dowiedzieć rzeczy różnych. Jak pan użył takiego argumentu, to proszę się wytłumaczyć z tego.

**Pan J. Łosowski** odpowiedział: nie ma z czego się tłumaczyć.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: wystarczyło powiedzieć zagalopowałem się, byłem podminowany.

**Przewodniczący** zwrócił się do pana Łosowskiego: pan Szyposzyński spokojnie siedział kiedy pan mówił, więc proszę się szanować nawzajem.

**Pan Sekretarz** powiedział: pan Burmistrz upoważnił mnie o ocenę sytuacji przedstawionej przez radnego P. Szyposzyńskiego odnośnie zachowań pana przewodniczącego Łosowskiego. Taką sytuację należało by oceniać w kategoriach naruszenia prawa karnego i art. 212 zniesławienia. Jest to przestępstwo prywatno-skargowe. Jeżeli znajdą się świadkowie pewnie zostaną podjęte kroki prawne żeby winnego ukarać.

**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** powiedziała: odniosę się do informacji jaka jest w gazecie Forum, o tym co mówi pan Łosowski. Te rzeczy, które pan mówi generalnie dotyczą mnie i moją firmę.

Przeczytam moje oświadczenie: „Panie przewodniczący, panie Burmistrzu, wysoka rado chciałabym się odnieść do epidemiologicznego absurdu dotyczącego gruzu po likwidowanych pomnikach a opisywanych w gazecie regionalnej. Prawdziwą rzeczą jest to, że gruz i połamane płyty zabezpieczyły skarpe przy ulicy Poznańskiej i tam rzeczywiście się znajdują. Zobaczenie tego gruzu z ulicy jest niemożliwe. Nieprawdą jest informacja, którą przedstawia pan J. Łosowski przewodniczący osiedla nr 3, mówiącą o tym, że trwa tam nadal wywózka gruzu. Od kilku lat gruz po zdemontowanych pomnikach wywożony jest na prywatny teren pana Rybickiego, gdzie jest kruszony i wykorzystywany do budowy podsypki pod budowę dróg bez żadnego pokwitowania, bo ciesze się, że pan Rybicki ten gruz przyjmuje. A już absurdem jest to, że gruz stwarza zagrożenie epidemiologiczne dla ludzi z okolicznych domów. Teren małego parku, Plac Jana Pawła II to dawny cmentarz. Na tym terenie wypoczywamy, siedzimy, dzieci bawią się na placu zabaw i nikomu do głowy nie przychodzi myśl aby tam było zagrożenie epidemiologiczne zagrażające naszym dzieciom i nam samym.

Wracając do wspomnianego wcześniej gruzu i połamanych płyt to wszyscy wiemy, że pomnik jest pomnikiem, kiedy jest postawiony na grobie na cmentarzu nie ma on żadnego kontaktu z osobą zmarłą. Kiedy jest zdemontowany jest gruzem i niczym więcej. ”

Ja już nie będę się więcej do tego odnosiła, bo nawet nie jestem w stanie się odnieść do rzeczy takich śmiesznych. Wszyscy wiemy jak wygląda pomnik i że jak się go zdejmie, jest po prostu kupą gruzu i niczym więcej. Jak można pisać taki absurd, że rosną tam czereśnie, owoce spadają, jedzą je dzieci i są zagrożeniem? Więcej nie powiem już ani słowa, bo nie wiem jak powinnam się zachować.

**Pan M. Dereń** powiedział: ja do pana Łosowskiego. Proszę pana, ja tam chodzę i widzę. Tam od lat zasypywało się i będzie się zasypywało doły. Teraz tam stoją piękne domy wybudowane na wysypiskach. Niestety, gdzieś to trzeba składować i czymś zasypać.

Przewodniczący zarządu powiedział też, że nie uzyskał jeszcze odpowiedzi na pytanie dotyczące wody.

**Pan T. Hajdasz** Prezes ZUK Sp. z o. o. powiedział: chciałbym uspokoić, bo nie było żadnego zagrożenia. Sami nie wiemy skąd pojawił się ten zapach. Całe zatorze zasilane jest z jednej stacji wodociągowej. Faktycznie pokryło się to z pracami konserwacyjnymi dotyczącymi czyszczenia zbiorników i jak były opłukane te zbiorniki musieliśmy dawkować trochę chloru w ramach tego, co pozwalają przepisy, a to, że było odczuwalne to jest tylko to, że w mieście w ogóle nie używamy chloru do dezynfekcji. On jest tylko używany gdy są jakieś prace, po awariach. Nie ma stałego dawkowania, gdyż nasza woda jest na tyle czysta, że nie potrzebujemy stałego dawkowania i być może część osób, które są bardziej uczulone, między innymi ja się do takich zaliczam momentalnie wyczuwam ten chlor i on faktycznie jest to odczuwalne.

Odnośnie Katowickiej, to jest ten sam rejon zasilania. Mieliśmy badanie z sanepidu, gdzie był faktycznie zapis zapach stęchły, a wszystkie pozostałe parametry były w porządku. Być może było to związane z instalacją. W takich przypadkach występujemy do zarządcy o przegląd instalacji wewnętrznych, bo my odpowiadamy za jakość wody dostarczanej do danego punktu, tj, wodomierz główny na wejściu do budynku. Później na budynkach wielolokalowych są instalacje i one też są na terenie miasta w różnym stanie i mogą wynikać różne sytuacje, że w czasie prac czy dłuższego nieużywania mogą się pojawić na instalacji jakieś zapachy.

W tym czasie kiedy była ta sytuacja my mieliśmy kontrolę z sanepidu. Woda była pobierana i żadnych przekroczeń, zagrożeń nie było, tylko sytuacja z tym zapachem.

**Pan J. Łosowski** powiedział: ad vocem odniesienia się pani Lemańczyk chciałbym powiedzieć wprost, pomnik jest pomnikiem ale to, co się wywozi z grobowca, ściany boczne, dno grobowca jest przesączone, chyba wszyscy wiemy, przesączone tym nieboszczykiem, bo to wycieka, trumny

gniją. I to się wywozi. Wywożą też pomniki górnej części ale ci pracownicy handlują tymi pomnikami. Ja wiem dobrze, bo sam próbowałem z nimi kontrakty. Ale wprost mówię, że pan Dereń nie był, nie widział, ale niech pan zejdzie i zobaczy ile tam jest gruzu, ile tam jest syfilisu (przepraszam za wyrażenie).

Na sali rozległ się śmiech.

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** zapytał co to jest?

**Pan J. Łosowski** powiedział: Pan Cieśliński dobrze wie, tylko niech pan się głupio nie uśmiecha. Panie przewodniczący proszę żebyście mnie państwo zrozumieli, bo jest pani strażniczka i niech się wypowie. Odnośnie tego pasa drogowego asfaltowego na ulicy Łokietka to chyba może się wypowiedzieć strażniczka miejska, bo była ze mną i komendantem SM i zapraszam może pana Burmistrza, panią burmistrzową i wiceprzewodniczącego Cieślińskiego. Przyjdźcie, zobaczcie i wtedy ocenicie czy to jest bzdura.

**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** powiedziała: jest ocena sanepidu, było tam tyle służb żeby się pochylić nad epidemiologicznym gruzem, że się nie mieści w głowie. Zamykam temat, bo to są już takie bardzo delikatne sprawy.

**Przewodniczący Rady** powiedział: z upoważnienia Komendanta Powiatowej Policji pana R. Rzeźnika, który parę minut przed rozpoczęciem sesji ze mną rozmawiał. Przepraszał, że nie może być, ale upoważnił mnie do podziękowania panu Burmistrzowi i Wysokiej Radzie za przyjęcie uchwały pozwalającej na dodatkową służbę ośmiu policjantów, w miesiącach wrzesień, październik.

**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** podziękowała radnym i panu Burmistrzowi za to, że ulica Różana została zrobiona, odebrana i wygląda pięknie.

**Radny M. Tarka** powiedział: jestem jeszcze zobligowany odnieść się do tych podpisów. Od samego początku różne plotki krążyły, że tu jest 200, tu jest 300 a tu jest 100. Gdyby to było prawdą nie musielibyśmy stać na ulicy, chodzić po domach. Generalnie to była ciężka praca i do końca nie było nic pewnego, bo mówiąc szczerze, jeszcze w sierpniu brakowało nam tych podpisów i musieliśmy się mocno sprężyć. To jest moja opinia, człowieka, który zbierał te podpisy i ludzi,



którzy zbierali.

Pan Piotr głównie odnosił się do pana Józefa. Gdzie był pan Józef i co mówił, nie wiem, nie słyszałem. Ciężko mi to zaprzeczyć i potwierdzić, chociaż z jednej strony nie wierzę, że tam kogoś mocno wyzywał, a że jest temperamentny, to dobrze o tym wiemy.

**Pan M. Dereń** powiedział, że nie wie czy ulica Gdańska już była odebrana ale podziękowania na pewno będą.

**Pan J. Łosowski** powiedział: panie przewodniczący naprawdę proszę żeby była pewna jasność, proszę o wystąpienie pani strażniczki i stwierdzenia czy kłamie czy nie kłamie. Ja chcę być człowiekiem czystym względem społeczeństwa.

**Przewodniczący** odpowiedział, że nie ma takiego uprawnienia żeby pracownikom kazać mówić, ja proszę tylko czasami.

**Pan L. Jasiukiewicz** dyrektor PW Relax zwrócił się do pana M. Derenia: myślę, że to jest jakieś nieporozumienie, bo Park Wodny Relax udostępnia klientom sprzęt pomocniczy do pływania w postaci desek do pływania i tzw. makaronów. Natomiast każdy inny sprzęt jak kółka, jakieś kaczuszki, okulary, czepki to jest sprzęt prywatny. Taki sprzęt można również u nas kupić. PW nigdy nie miał wypożyczalni jakiś kółek. To co pan znalazł mogło być prywatną rzeczą jakiejś osoby.

**Pan M. Dereń** dodał: Jeżeli one leżą i są dostępne każdemu kto wchodzi, kółka, rękawki, to mi się wydaje, że to udostępnione jest przez PW, jeżeli nie to tego nie powinno być. Jeżeli już taka sytuacja jest to może PW zakupi takie rzeczy dla dzieci.

**Pan B. Wachowiak** powiedział: 21 czerwca na połączonych komisjach przewodniczący odczytał pismo pani senator G. Sztark dotyczące inicjatywy przygotowania projektu uchwały w sprawie przyznania weteranom ulg na przejazdy miejskie czy bilety wstępu na miejskie obiekty. Państwo radni wyraziliście pozytywną opinię w sprawie tej inicjatywy i pan Burmistrz również. W ślad za tym przygotowane zostało zarządzenie dotyczące cennika w sprawie zwolnienia z opłat za korzystanie z basenu weteranów misji wojskowych zamieszkałych w Świdwinie. Wejście na basen jest na podstawie legitymacji weterana działań poza granicami kraju wraz z dowodem osobistym. Wykonanie zarządzenia powierzone zostało dyrektorowi PW Relax. A zarządzenia weszło w życie z

dnie 22 sierpnia.

**Ad. 9**

**Przewodniczący** o godz. 13:25 zamknął XX sesję Rady Miasta.

Protokołowała:  
*M. Tyszczyk*  
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:  
*H. Klaman*  
**H. Klaman**